

# Instytut Pamięci Narodowej - Archiwum

<https://archiwum.ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/538,Wyklad-dr-Marka-Wierzbickiego-Zapomniana-okupacja-Okupacja-sowiecka-ziem-wschodn.html>  
11.04.2026, 20:54

## **Wykład dr. Marka Wierzbickiego „Zapomniana okupacja. Okupacja sowiecka ziem wschodnich Rzeczypospolitej w latach 1939-1941” - Gdańsk, 15 czerwca 2005 r.**

Dnia 15 czerwca 2005 r. w sali konferencyjno-wystawienniczej IPN w Gdańsku-Oliwie przy ul. Polanki 124b odbył się kolejny wykład otwarty z cyklu „Z Materiałów IPN. Wykłady – Świadkowie – Dokumenty – Filmy”.

Dr Marek Wierzbicki z Instytutu Nauk Politycznych Polskiej Akademii Nauk w Warszawie wygłosił wykład na temat „Zapomniana okupacja. Okupacja sowiecka ziem wschodnich Rzeczypospolitej w latach 1939-1941”.

Dr Wierzbicki przypomniał niemiecko-sowiecki tajny protokół z 23 sierpnia 1939 r., zwany paktem Ribbentrop-Mołotow i jego „korektę” z 28 września 1939 r., podpisaną przez Stalina i Ribbentropa. Atak sowiecki na Polskę trzymany był w wielkiej tajemnicy i wkroczenie żołnierzy sowieckich na terytorium Rzeczypospolitej rankiem 17 września 1939 r. było zaskoczeniem zarówno dla lokalnych dowódców, jak i dla Naczelnego Wodza. Wielu polskich historyków do dziś ma za złe władzom RP, że nie wypowiedziały Sowietom wojny, co stawiałoby sprawę okupacji sowieckiej i status polskich Kresów Wschodnich w jasnym świetle. Sowietci postawili sobie za cel jak najszybszą „integrację” zajętych ziem polskich z państwem sowieckim, a jednocześnie prowadzili na tym terenie wielką grabież, przewidując, że może się on stać obszarem przyszłej wojny z Niemcami.

Czas okupacji sowieckiej lat 1939-1941 można podzielić na trzy okresy:

I. Od jesieni do grudnia 1939 r. nastąpiła inkorporacja całego obszaru do państwa sowieckiego. Operetkowym przejawem tego procesu były reżyserowane przez policję polityczną „wybory” do sowietów (rad) różnych szczebli. Przeprowadzono też karykaturalną „reformę rolną”, która polegała na grabieży majątków ziemskich i rozdaniu ich na krótki czas chłopom, co uczyniono ze względów propagandowych. W rzeczywistości od początku wiadomo było, że celem ostatecznym wszystkich „reform” na wsi są kołchozy. Nastąpiło gwałtowne załamanie się handlu i początek wielkiej biedy. Najtragiczniejszym zjawiskiem tego okresu były liczne, inspirowane przez władze sowieckie, mordy na „burżujach”, „panach” i „elementach obcych klasowo”, połączone z grabieżą mienia. Sowietci umiejętnie robudzali też właśnie narodowe między Polakami, Białorusinami, Ukraińcami i Żydami. Do „komitetów” i władz lokalnych angażowali przede wszystkim element niepolski.

II. Od stycznia do sierpnia 1940 r. nastąpiły masowe represje. Na Kresy napływali „wostoczniczy”, obywatele ZSSR z głębi państwa, którzy obejmowali stanowiska w lokalnych władzach. 5 marca sowieckie Politbiuro wydało rozkaz o zamordowaniu 22 tysięcy polskich oficerów, jeńców Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa. 10 lutego nastąpiła pierwsza wielka deportacja obywateli polskich z okupowanego obszaru w głąb Związku Sowieckiego, która

objęła przede wszystkim polskich osadników wojskowych i leśniczych. Druga deportacja z 13 kwietnia dotyczyła głównie rodzin osób wcześniej zamordowanych lub wywiezionych. Trzecia deportacja z 29 czerwca objęła uciekinierów spod okupacji niemieckiej, dlatego dużą część deportowanych stanowili Żydzi.

Szczególną formą represji był masowy pobór młodych obywateli RP do armii sowieckiej. Objęto nim około 150 tysięcy ludzi. Nastąpiło dalsze zubożenie ludności, pogłębiane przez rozpoczęty administracyjnie proces kolektywizacji.

III. Okres od jesieni 1940 r. do wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej charakteryzował się, zdaniem dr. Wierzbickiego, względną „liberalizacją” represyjnej polityki sowieckiej wobec Polaków. Jej groteskowym przejawem były huczne obchody 85 rocznicy śmierci Adama Mickiewicza. Mimo tej „liberalizacji” w maju i w czerwcu 1941 r. przeprowadzono kolejną wielką deportację.

Dr Wierzbicki wielokrotnie odwoływał się do ustaleń śp. prof. Tomasza Strzembosza, który jako pierwszy polski historyk, jeszcze w okresie PRL, zbierał relacje dokumentujące sytuację Polaków w sowieckiej strefie okupacyjnej. Profesor podkreślał, że Polacy na okupowanych Kresach stosowali opór moralny, wyrażający się w niezgodzie na sowiecki styl życia, w kultywowaniu polskiej tradycji, obyczajowości i wiary. Białą plamą w polskiej świadomości historycznej jest opór zbrojny, jaki stawili polscy partyzanci sowieckiemu okupantowi. Każdy Polak wie, że mjr Henryk Dobrzański „Hubal”, zastępca dowódcy 110 pułku ułanów w wojnie obronnej 1939 r., stworzył Oddział Wydzielony Kawalerii Wojsk Polskich, pierwszy oddział partyzancki na terenie okupacji niemieckiej. Prawie nikt jednak nie wie, że dowódca 110 pułku, zwierzchnik Dobrzańskiego, płk Dombrowski „Łupaszko” (jego pseudonim przejmie później mjr Zygmunt Szendzielarz „Łupaszko”, dowódca 5 Wileńskiej Brygady AK), słynny zagończyk z czasów samoobrony wileńskiej i wojny z bolszewikami, stworzył w tym samym czasie podobny oddział w strefie sowieckiej. Pochwycony przez Sowietów, został przez nich uwięziony a następnie zamordowany. Niektóre polskie oddziały partyzanckie na terenie sowieckiej okupacji przetrwały aż do ataku niemieckiego w czerwcu 1941 r.

\*

\*\*

Na sali obecni byli dawni mieszkańcy polskich Kresów wschodnich z Trójmiasta i okolic, którzy zadawali dr. Wierzbickiemu pytania i uzupełniali jego wykład swoimi wspomnieniami. Kilkakrotnie w tych wspomnieniach pojawił się następujący motyw: represjonowani Żydzi, Białorusini, Ukraińcy byli uważani za osoby „obce klasowo” ideologii bolszewickiej (np. właściciele zakładów pracy, handlowcy etc.). Represjonowani Polacy pochodzili z różnych warstw społecznych. Byli przedmiotem nienawiści i zbrodni sowieckich z tego tylko powodu, że byli Polakami.

Polemika dotyczyła też liczby deportowanych w głąb Związku Sowieckiego obywateli RP. Dr Wierzbicki podkreślił brak wiarygodnych danych na ten temat. Polskie obliczenia opierają się tylko na szacunkach. Dane sowieckie pochodzą z dokumentów NKWD, przez to są fragmentaryczne (wiele dokumentów jest niedostępnych dla polskich historyków) i mało

wiarygodne. Stąd wielkie różnice w podawanych liczbach: od 400 tysięcy do ponad półtora miliona deportowanych.